

prof. dr hab. Jerzy Kleer¹ 

Instytut Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk

Rozwój a system kulturowy²

Związki między rozwojem a systemem kulturowym są niezwykle ważne, chociaż, jak dotąd, w poszczególnych dyscyplinach naukowych, nie znajduje to dostatecznego odzwierciedlenia. Jest to szczególnie widoczne w przypadku nauk ekonomicznych, w których tego typu analiza nigdy nie odgrywała istotniejszej roli. A z chwilą, kiedy matematyka na trwałe zagościła jako narzędzie poznawcze i ważna część składowa badań, problematyka związana z systemem kulturowym, praktycznie zanikła. Ale nie tylko w tym zjawisku należy upatrywać braku badań nad powiązaniem między rozwojem a systemem kulturowym. Nie wdając się już w uwagi wstępnych w pełną odpowiedź na to pytanie, dlaczego ten typ badań praktycznie zaniknął, można wskazać na dwie okoliczności przesądzające o przyczynach braku badań tego typu związku. Pierwsza, i jak się wydaje najistotniejsza, wynika stąd, iż rozwój jest procesem zmiennym, a system kulturowy podlega niewielkim zmianom czy modyfikacjom, i to w długich przedziałach czasowych. Druga, zapewne z punktu widzenia metodologii, jest jeszcze bardziej skomplikowana. Rozwój, nawet jeśli go ujmujemy nie tylko z ekonomicznego punktu widzenia, podlega pewnemu uniwersalizmowi, przynajmniej od czasów cywilizacji przemysłowej, natomiast system kulturowy, mimo że niektóre jego składniki mają w przypadku mniejszej lub większej grupy państw zbieżny charakter, nie podlegają uniwersalizacji, nawet w przypadku, kiedy dana grupa państw przynależy do tej samej cywilizacji, rozpatrywanej z ekonomiczno-społecznego punktu widzenia.

Tego typu przyczyny, jak się wydaje, przesądzają o braku większego zainteresowania nauk ekonomicznych wpływem systemu kulturowego na procesy rozwojowe. Chociaż podkreślić należy, że pewne oznaki owego zainteresowania już się zaczęły pojawiać, chociaż są to bardziej jednostkowe przypadki, a nie jakiś nowo kształtujący się nurt badawczy.

¹ Adres korespondencyjny: e-mail: jkleer@inepan.waw.pl. ORCID: 0000-0001-8530-1969.

² Artykuł stanowi polskojęzyczną wersję oryginalnego tekstu opublikowanego jako: Kleer, J. (2018). *Kulturnaja sistiemai i obszczestwiennojje razwittije. Obszczestwiennyje Nauki i Sowriemiennost'*. 5, 18–30. <http://ons.naukaran.com/arkhiv/vypusk/2018-5/>

PRÓBA ZDEFINIOWANIA

Punktem wyjścia będzie próba zdefiniowania, a ściślej zaprezentowania głównych składników współokreślających, zarówno kategorię rozwoju, jak i systemu kulturowego, składających się na ich charakter, a także wynikające stąd konsekwencje.

Jak już uprzednio wskazywałem, rozważania będą obejmowały okres, czy poprawniej rzecz ujmując, związane będą z zależnościami powyższych kategorii, które zachodziły w warunkach cywilizacji przemysłowej oraz w początkach cywilizacji wiedzy. Dotyczyć zatem będą tej części rozwoju społeczno-ekonomicznego, w jakiej dominującą formą gospodarowania była i jest gospodarka rynkowa.

ROZWÓJ GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Jak wynika z powyższego określenia, rozwój w poniższych rozważaniach ujmowany będzie znacznie szerzej aniżeli rozwój ekonomiczny, jaki z reguły oceniany jest poprzez efekty wzrostu PKB. Rozwój jest kategorią znacznie bardziej pojemną, ujmującą bogatszy krąg problemów, zarówno gospodarczych, politycznych, środowiskowych, populacyjnych, edukacyjno-naukowych, technicznych, jak i system powiązań, zarówno w obrębie poszczególnych państw, jak i w skali międzynarodowej.

W tym kontekście spróbuję sformułować ogólną hipotezę, której treść traktuję jako ogólną prawidłowość dotyczącą wszystkich społeczeństw oraz państw. Społeczeństwa oraz państwa są skazane na nierównomierny rozwój, różnicujący poszczególne grupy nie tylko w obrębie państwa, ale charakteryzujące się również zewnętrznym różnicowaniem, obejmującym różnorakie relacje między państwami. Różnicowanie wewnętrzne jest efektem z jednej strony rozwoju ekonomiczno-społecznego, a z drugiej efektem polityki państwa, które w różnych okresach uprzywilejowuje jedne grupy społeczne, kosztem innych. Tego typu decyzje państwa, czy ściślej władzy ją reprezentującej, nie muszą i z reguły nie mają charakteru trwałego. Wpływ na zmiany współcześnie ma w przemożnym stopniu czynnik polityczny.

W pewnych sytuacjach zróżnicowanie wewnętrzne można łagodzić, nie jest jednak możliwa pełna jego eliminacja. Świat może się rozwijać tylko w sposób zróżnicowany, a dotyczy to nie tylko państw czy większych ugrupowań mniej lub bardziej zintegrowanych, ale także, a może przede wszystkim, społeczeństw, które stale podlegają różnicowaniu, co wszakże nie znaczy, że struktura poszczególnych grup nie ulega zmianie. Działa bowiem proces swoistego przepływu mniejszych lub większych grup, zmieniających hierarchię przynależności dochodowej i społecznej. Pewne grupy przechodzą do warstw uprzywilejowanych, a inne spadają do warstw czy klas podporządkowanych. Dotyczy to nie tylko presu-

nię w obrębie poszczególnych społeczności, ale ma także miejsce w przypadku większych regionów, w tym także państw. Proces różnicowania jest zjawiskiem trwałym, i jak dotąd nie wynaleziono żadnego mechanizmu, który mógłby go wyeliminować. Niemniej należy w tym kontekście dodać, że zróżnicowanie ma w pewnym zakresie również cechy czy właściwości pozytywne, umożliwia bowiem ujawnienie się różnego typu kreatywności.

Rozwój jest w jakimś najogólniejszym ujęciu efektem skumulowanego zasobu produkcyjnego, warunków geograficzno-naturalnych, skumulowanej wiedzy, zwiększaniem praw szerokich warstw społecznych, otwartości na rozwiązania zewnętrzne, kreatywności jednostek czy większych grup, zdolności do współdziałania w większych zespołach, a także tolerancyjności i solidarności.

Nie jest to zapewne cały zespół czynników przesądzających o rozwoju, ale stanowi podstawowy zespół warunków umożliwiających rozwój.

Rozważmy kilka podstawowych składników, mających podstawowe znaczenie w tym procesie. Główne składniki mają po części naturalno-geograficzny, a po części społeczny charakter (Sowel, 2016). Obie grupy współokreślają podstawy rozwojowe, chociaż zapewne w niejednakowym stopniu.

Prezentacja poniższa nie ma charakteru wartościującego, w różnych bowiem fazach rozwoju poszczególne składniki, w pewnym stopniu podlegają mniejszym lub większym modyfikacjom czy wręcz zmianom.

Jako pierwszy składnik tej grupy należy przyjąć terytorium państwa.

I to w kilku jego przejawach. Jest to jego wielkość, zmienność w czasie, powiększanie lub jego pomniejszanie, co może być efektem wojen czy innych zdarzeń, jakie miały miejsce w licznych przypadkach poszczególnych państw. Wreszcie, co wydaje się szczególnie istotne, to jego lokalizacja, której dogodność czy efektywność można rozpatrywać z kilku punktów widzenia. Przesądza bowiem o systemie powiązań komunikacyjnych, politycznych, stopniu naturalnej obronności czy przede wszystkim możliwości ekspansji gospodarczej, jaka miała miejsce jeszcze w okresach przedprzemysłowych. Trudno dokonać szczegółowych ocen znaczenia lokalizacji, ale można określić jej wartość, przynajmniej w pewnym zakresie, przez dogodność powiązań lądowych, ale także poprzez spławne rzeki oraz dogodny dostęp do morza.

Z powyższym związane jest szeroko rozumiane środowisko geograficzne, przynajmniej to wynikające z naturalnego jego charakteru. Będą to zarówno drogi wodne, ląd i jego charakter, góry, gleba i możliwe rodzaje upraw, charakter klimatu, zwierzęta, różnorodność zasobów surowcowych, a także typ czy stopień powszechności pewnych chorób (Landes, 2005). Nie ulega bowiem wątpliwości, że korzystne warunki naturalne miały i mają istotny wpływ na rozwój gospodarczy, zapewniają bowiem większą podaż żywności, a także innych zasobów surowcowych, jakie mogły i stanowiły oraz stanowią możliwość wymiany produktów, a co zatem idzie – poprawę warunków życia ludności, a także możliwość dalszej ekspansji.

W jakimś zakresie przynależy tu również tempo zmian zachodzących w wyniku rozwoju miast i w konsekwencji roli miast w rozwoju. Proces ten w znaczącym stopniu był i jest pochodny ogólnego rozwoju ludzkości, ale wraz z rozwojem cywilizacji przemysłowej ulega przyspieszeniu, a historycznie wywodzi się jeszcze z poprzednich epok (Szymańska, 2013). Epoki wcześniejsze pozostawiły ważną spuściznę, jaka miała istotny wpływ na przyszły już ich rozwój. Z tego punktu widzenia w różnych społecznościach i państwach istniało różne podglebie dla implementacji, zarówno gospodarki rynkowej, jak i w późniejszym okresie również przemysłu, ale także upowszechniania edukacji.

Kolejne składniki mają już bezpośredni i silny wpływ na rozwój, i to zarówno w okresie przedprzemysłowym, jak i zwłaszcza już w okresie cywilizacji przemysłowej, a także w stopniowym wchodzeniu danej społeczności do cywilizacji wiedzy.

Jest to zwłaszcza populacja, a przede wszystkim jej skład oraz charakter.

Wpływ, zarówno jej charakteru, jak i wielkości, odgrywa istotną rolę w kształtowaniu poziomu cywilizacyjnego. Punktem wyjścia jest zawsze wielkość populacji. Przesądza ona w dużym stopniu o możliwej ekspansji, zarówno z punktu widzenia ekonomicznego, jak i militarnego. Nie wolno bowiem zapominać, że czynnik militarny odgrywał istotną rolę nie tylko we wpływie na wielkość posiadanego terytorium, ale decydował także o jego zagospodarowaniu, co miało bezpośredni wpływ, zarówno na wyzwalamie kreatywności społecznej, jak i na poprawę warunków życiowych. Ekspansja terytorialna zawsze była związana z podbojami czy wojenkami, co nie znaczy, że w pewnych sytuacjach nie miała charakteru pokojowego. Ale zawsze była związana z pewnym postępem ekonomicznym, chociażby w zakresie bardziej sprawnego uzbrojenia, a także wykształcenia. Nieprzypadkowo się podkreśla, że Europa rozwijała się poprzez wojny (Pomian, 2009), ale nie był to fenomen tylko europejski.

Rozważając wpływ populacji na rozwój, należy przede wszystkim jednak uwzględnić wpływ, jaki odegrała edukacja. Proces edukacyjny społeczeństwa dokonywał się jednak w sposób stopniowy, i co ważniejsze – zróżnicowany. Przechodzenie od elitarności edukacji, do mniej czy bardziej edukacji powszechnej, w dużym stopniu był zależny od charakteru państwa i jego modelu politycznego. Edukacja, zarówno w poszczególnych społecznościach czy państwach, miała istotny wpływ na kształtowanie się przede wszystkim grup kreatywnych, tworzących załóżki elit, przede wszystkim związanych z postępem naukowo-technicznym, ale także elit majątkowych, zarówno tych wywodzących się z minionych epok, jak i tych, którzy zdobyli majątki na nowym typie wytwórczości i rozwoju gospodarki rynkowej. Można się oczywiście spierać, na ile poszczególne społeczeństwa są mniej bądź bardziej kreatywne. Bardziej przekonująca jest teza, że zakres kreatywności zależny jest od warunków, w jakich funkcjonuje dana społeczność, aniżeli od tezy, iż jedne społeczności mają bardziej, a inne mniej rozwinięty gen kreatywności. Nie ulega jednak wątpliwości, że jednym z ważnych czynników kreatywności w konkretnych społecznościach, jest coraz szerszy

i lepszy postęp edukacyjny. Ale pamiętać należy również o tym, że postęp edukacyjny rozszerzał się na poszczególne grupy społeczne stopniowo, a w licznych państwach, z przyczyn politycznych oraz społecznych, z dużymi oporami.

Jeśli z tego punktu widzenia spojrzymy na mapę świata, wówczas okaże się, że edukacja powszechna stała się swoistym przywilejem obszaru określanego jako cywilizacja euroatlantycka. W Afryce, Azji czy Ameryce Południowej i Środkowej proces powszechnej edukacji daleki jest jeszcze od pełnego urzeczywistnienia.

W kontekście uwag dotyczących edukacji, z punktu widzenia rozwoju równie ważnym czynnikiem, a często nawet ważniejszym problemem, jest kwestia kumulacji wiedzy i przekazywania jej z pokolenia na pokolenie. Kwestia ta jest istotna z dwóch powodów. Pierwszy, że raz uzyskany efekt edukacyjno-odkrywczy powinien trwale funkcjonować społecznie. Ale jest i drugi, czasami nawet ważniejszy, chociaż nie tak powszechny, polegający na tym, że coś odkrytego w przeszłości nie mogło zostać wówczas wykorzystane ze względów ekonomicznych czy społecznych, a w okresach późniejszych stało się wynalazkiem na wagę złota.

Dla rozwoju w ogóle, a ekonomicznego w szczególności, olbrzymie znaczenie ma kumulacja zasobów gospodarczych. Istnieje zresztą w tym zakresie pewna prawidłowość, polegająca na tym, że im rozwój ma być szybszy i bardziej efektywny, tym owe zasoby muszą być większe i to zarówno ludzkie, materialno-techniczne, jak i koncepcyjne. Stąd też w procesie rozwojowym zawsze pojawia się dylemat podziału konkretnego zasobu między konsumpcję oraz inwestycje. Ta sprzeczność zawsze istniała i zawsze będzie występować, nie ma bowiem konsensusu społecznego w zakresie podziału, co jest ważniejsze, bieżąca konsumpcja czy przyszła.

W kontekście składników rozwojowych dotarliśmy do, jak się wydaje, najważniejszego, jakim jest państwo. Państwo w warunkach cywilizacji przemysłowej uzyskało szczególny status, stając się podmiotem suwerennym, w porównaniu do instytucji państwa w epokach poprzedzających. Wprawdzie ów nowy porządek państwowy, również upowszechniał się stopniowo, niemniej cechy owej suwerenności nabierały wraz z rozwojem, coraz wyraźniejszego kształtu. Pierwszy, i zapewne najważniejszy, wiązał się ze swoistym formatowaniem suwerenności, co zaowocowało wyraźnym dążeniem do ochrony czy wręcz obrony własnego obszaru terytorialnego. Pojawieniem się granic określonego państwa, co między innymi stanowiło jeden z podstawowych wyznaczników czy przejawów jego suwerenności. Państwo uzyskało w ten sposób określony zasób funkcji władczych, a także zostały w ten sposób ustanowione relacje w stosunku do pozostałych państw, w zakresie możliwości ingerowania w sprawy wewnętrzne. Kwestią czasu stała się swoboda, ale i ograniczenie przepływu dóbr i ludzi. To z kolei wymusiło ukształtowanie całego systemu regulacji, a także instytucji kształtujących wewnętrzny porządek w wielu obszarach życia społecznego, jak również ekonomicznego. Jeśli chodzi o sferę ekonomiczną, to podstawowy problem dotyczył relacji między tym, co w ge-

stii państwa a tym, jaki jest zakres wolności podmiotów prywatnych w zakresie gospodarowania oraz własności. Miało to zasadnicze znaczenie w warunkach stale poszerzających się obszarów gospodarki rynkowej. A w tym zakresie podstawowym problemem stał się i nadal jest zakres wolności w podejmowaniu działalności gospodarczej (Kondratowicz, 2013). Wolność gospodarowania podmiotów prywatnych, to jeden z podstawowych atrybutów ekspansji, jaki przesądza o rozwoju. Równie ważną, a z punktu widzenia długofalowego rozwoju być może ważniejszą, stała się sfera regulacji społecznej. Miały tu miejsce dwa ważne procesy regulacyjne, owocujące określonymi instytucjami. Z jednej strony był to cały system prawny, określający prawa i obowiązki obywateli. Z drugiej strony zaczyna się rozbudowywać i poszerzać zakres dóbr publicznych, stanowiących część sektora publicznego, a mających decydujące znaczenie dla kondycji społeczeństwa. Dotyczy bowiem takich obszarów jak: edukacja, ochrona zdrowia, pomoc socjalna, problemy bezrobocia, ochrona środowiska, redystrybucja dochodów, a także takich dóbr, które są związane z otwieraniem się gospodarek (Kleer, 2015). Tak rozwinięty zakres podaży dóbr publicznych był jednak efektem długookresowym. W historycznym rozwoju rozwijał się stopniowo i często stanowił efekt wywalczenia przez społeczeństwo zarówno określonych dóbr publicznych, jak i poszerzania ich zakresu. Zakres tych procesów był i nadal jest bardzo zróżnicowany między poszczególnymi państwami, również między tymi bardziej rozwiniętymi.

W kontekście roli państwa w rozwoju należy spojrzeć również na różne modele, jakie w historycznym rozwoju, przynajmniej od czasów cywilizacji przemysłowej, funkcjonowały w różnych okresach, a także w poszczególnych państwach. Nim zostaną zaprezentowane, należałoby poczynić pewien ogólniejszy komentarz. Ich rozwój i zmienność nie miała charakteru linearnego. Wprawdzie ogólna tendencja miała teoretycznie charakter przejścia od bardziej do mniej opresyjnych modeli, ale rzeczywista następczość była różna i w istocie dotyczyła raczej poszczególnych państw, a nie całych zbiorowości. I co ważniejsze, nie była bezpośrednio związana z ich poziomem rozwoju. Podział modeli należy dokonać na dwie odmienne nieco grupy. Pierwsza dotyczy stosunku do świata zewnętrznego. I tu możemy wyróżnić model liberalny, mniej lub bardziej otwarty na świat zewnętrzny, i model protekcyjnistyczny, w znacznym stopniu ograniczający powiązania ze światem. Ograniczenia te dotyczyły i nadal dotyczą zarówno kontaktów gospodarczych, jak i swobody przemieszczania ludzi, a także kontaktów naukowych, technicznych oraz kulturowych. Druga grupa, częściowo powiązana z pierwszą, to modele demokratyczne o różnym charakterze, podobnie, jak i kolejne, jakie należy określić, jako autokratyczne oraz dyktatorskie. Dotyczą głównie, chociaż nie jedynie swobód obywatelskich, ale także ograniczeń w zakresie podejmowania działalności gospodarczej oraz własności.

Jeśli efekty rozwojowe będziemy mierzyli jedynie tempem wzrostu PKB, oceny modeli mogą być mylące. W historii często tak bywało i nadal możemy się z tym spotkać, że modele dyktatorskie charakteryzowały się wyższą stopą wzro-

stu, aniżeli modele liberalno-demokratyczne. Może to wynikać ze splotu różnych czynników, jakie w poszczególnych przypadkach mogły mieć i mają miejsce. Szczegółowa ich analiza mogłaby udzielić bardziej jednoznacznej odpowiedzi, jaki wpływ miały, a także po części mają konkretne modele polityczne na rozwój gospodarczy i społeczny. Wymagałoby to jednak analizy kondycji poszczególnych państw w dłuższej perspektywie czasowej. I to przy uwzględnieniu całej sfery społecznej, zwłaszcza w zakresie stopnia zróżnicowania (Atkinson, 2017), nie tylko dochodowego, ale w powiązaniu ze swobodami jednostkowymi, praworządnością i całą sferą rozwiązań, jakie oferuje model demokratyczny oraz modele autokratyczno-dyktatorskie w zakresie życia społeczno-politycznego.

Pochodną modeli politycznych są w pewnym, a czasami w dużym, zakresie modele ekonomiczne, które w sposób najbardziej ogólny regulują życie gospodarcze. Nie wchodząc w szczegółową analizę poszczególnych modeli, można ujmując wyróżnić następujące: liberalny, z ważną odmianą modelu neoliberalnego, ordoliberalnego, modelu państwa opiekuńczego, jak również różne rozwiązania hybrydowe. Ogólnie rzecz ujmując, można między poszczególnymi modelami wyróżnić trzy podstawowe różnice. Pierwsza odnosi się do tempa wzrostu mierzonego głównie wskaźnikiem, jakim jest PKB, zarówno jako wielkość podstawowa, jak i w przeliczeniu na mieszkańca. Druga związana jest z korzyściami, jakie z rozwoju ekonomicznego mają poszczególne grupy społeczne, zwłaszcza w podziale na właścicieli kapitału, jak i tego kapitału pozbawionych. I trzecia, dotyczy zakresu i wpływu państwa na gospodarkę, zarówno jako podmiotu działającego produkcyjnie, jak i podmiotu, do którego przynależy sfera regulacyjna i dystrybucyjna (Stiglitz, 2015).

Ogólnie jednak można skonstatować, że najbardziej korzystnym modelem politycznym, był i jest model liberalno-demokratyczny, a najgorszym, dyktatorsko-protekcjonistyczny. Równocześnie należy podkreślić, że tak, jak nie ma pełnej trwałości i następczości od mniej korzystnych modeli do bardziej korzystnych modeli polityczno-społecznych, podobnie jest z modelami ekonomicznymi. Doświadczenia ekonomicznego rozwoju nie dają żadnej racjonalnej podstawy, by uznać, że rozwój ma trwały charakter, a także, że nie ma żadnych załamania, regresu itp. niekorzystnych zjawisk, nie tylko w postaci kryzysów gospodarczo-finansowych, ale zwłaszcza kryzysów politycznych, łącznie z różnego rodzaju przewrotami i wojnami (Wallerstein, 2007; Simms, 2015).

Z uwag powyższych wynika pewien ogólniejszy wniosek. Pojęcie rozwoju, zwłaszcza społeczno-ekonomicznego, jest kategorią niesłychanie złożoną, zwłaszcza jeśli nie będziemy jej traktowali w sposób statyczny, ale dynamiczny.

Rozwijający się świat wnosi do kategorii rozwoju ciągle nowe składniki, będące efektem rozwoju nie tylko ekonomicznego, ale postępu naukowo-technicznego, a także kulturowego.

Powyższe rozważania można ogólnie podsumować, że różne modele polityczne, w powiązaniu z modelami ekonomicznymi, miały i mają istotny wpływ na dynamikę rozwoju oraz postępujące zróżnicowanie wewnętrzne oraz światowe.

we. I to zarówno ekonomiczne, jak i społeczne oraz polityczne, pod wpływem różnego rodzaju pojawiających się ideologii, zarówno starych, ale odrzeczonych w nowych warunkach, jak i nowych (Wagner, 1998; Nisbett, 2009).

Wreszcie wniossek, jak należy sądzić najważniejszy, iż tych różnic nigdy nie uda się zmarginalizować. A współcześnie na ten stan rzeczy przemożny wpływ mają przesilenia cywilizacyjne, do których analizy przyjdzie jeszcze w dalszej części artykułu powrócić.

SYSTEM KULTUROWY I JEGO WPŁYW NA ROZWÓJ

Związki między systemem kulturowym a rozwojem są liczne, i co ważniejsze, szczególnie skomplikowane. Nim jednak spróbuję je zaprezentować, godzi się sformułować podstawową różnicę między nimi. **Rozwój charakteryzuje się znaczną zmiennością, natomiast system kulturowy dużą trwałością.**

Różnice te wynikają między innymi z różnych funkcji, pełnionych przez rozwój oraz przez systemy kulturowe. Najogólniejsza różnica polega na tym, że główną funkcją czy ściślej zadaniem rozwoju, jest poprawa jakości życia społecznego, natomiast podstawową funkcją systemu kulturowego jest kształtowanie swoistego spoiwa o charakterze niematerialnym, mającym podstawowy wpływ na kształtowanie systemu wartości, a także charakter instytucji, łączącym różne grupy społeczne, w obrębie określonego państwa, często o niejednorodnym charakterze etnicznym.

Jeśli w przypadku rozwoju można zgodzić się na mniej lub bardziej zbliżoną definicję, to znacznie trudniej jest już w przypadku systemu kulturowego, zwłaszcza wówczas, kiedy próbujemy ją odnieść do kategorii rozwoju. Oczywiście istnieje wiele przykładów w pracach ekonomistów, w których przypisuje się znaczenie wpływu kultury na procesy ekonomiczne (Harrison, Huntinton, 2003; Hausner, Karwińska, Purchla, 2013; Wilkin, 2016 i wielu innych).

Stąd też posłużę się własną definicją, która jest jedną z najszerszych i ujmuje system kulturowy w swoistym pięciokącie. Są to: język, tradycja, historia, religia i stosunek do państwa (Kleer, 2012). Wprawdzie nauki ekonomiczne w ostatniej dekadzie coraz częściej doceniają wpływ, przynajmniej niektórych ze składników kulturowych na rozwój, ale w sposób dosyć wybiórczy. Koncentrują się głównie na kategorii kultura, ujmowanej w sposób dosyć zróżnicowany. Pomijam w tym miejscu dosyć rozległą na ten temat dyskusję i spróbuję zaprezentować w tym artykule moje podejście oraz wpływ poszczególnych jego składników na rozwój.

1. JĘZYK

W odniesieniu do rozwoju społeczno-gospodarczego język odgrywa szczególną rolę, głównie dlatego, że służy i ułatwia między innymi przepływy dóbr, usług i, co ważniejsze, możliwości przepływu komunikacji, jak również ludzi.

Szczególnego znaczenia zaczął nabierać wraz z rozwojem gospodarki rynkowej i stopniowym tworzeniem rynku światowego. Stąd też w kontekście rozwoju można sformułować kilka podstawowych jego funkcji, jakie ma w tym obszarze do spełnienia.

Po pierwsze, stanowi główny i w zasadzie jedyny mechanizm porozumienia, i to zarówno na poziomie własnego narodu, społeczeństwa i państwa, jak i z innymi społecznościami. Stanowił zawsze warunek konieczny, a w dobie współczesnej stał się szczególnie ważny, ułatwia bowiem możliwość współdziałania w różnych obszarach, w tym także, a może przede wszystkim w gospodarce i polityce, jakie warunkują rozwój (Castles, Miller, 2011).

Po drugie, w większości przypadków języki mają charakter lokalno-narodowy, ale niektóre mają znacznie szerszy zasięg (Nisbett, 2009), a są i takie, które mają status dominujący, a co ważniejsze – stają się językiem światowym. Obecnie jest nim angielski, ale w przeszłości, przynajmniej w Europie, była to łacina, a następnie francuski, a po części również niemiecki. Trudno przesądzić znaczenie dominacji językowej, dotyczy bowiem nie tylko kwestii porozumienia, ale i upowszechniania nauki, dorobku kulturowego, nie mówiąc już o wymianie gospodarczej. Stąd też status języka dominującego ma znacznie szerszy zasięg, aniżeli wpływ na same powiązania gospodarcze-techniczne, zwłaszcza w warunkach znaczenia, jakie odgrywają instytucje międzynarodowe oraz korporacje transnarodowe i rynki finansowe. A współcześnie przede wszystkim zmiany, jakie zachodzą pod wpływem rewolucji informatycznej.

Po trzecie, język umożliwia upowszechnianie różnorodnych celów, propagowanie różnorodnych ideologii, także takich, które nie sprzyjają rozwojowi czy wręcz są temu rozwojowi wrogie. Takich jak protekcjonizm, populizm, różnorakie formy fundamentalizmu (Bruce, 2006), ksenofobia, nacjonalizm itp. Ogólnie można to uogólnić następująco, iż emocje upowszechniane za pośrednictwem języka mają liczne funkcje sprawcze, zarówno o charakterze pozytywnym, jak i negatywnym. Widoczne jest to zwłaszcza współcześnie, poprzez to, jaki wpływ miała doktryna neoliberalizmu oraz to, jaką rolę obecnie odgrywa populizm.

2. TRADYCJA

Analiza tradycji, jako składnika systemu kulturowego, zwłaszcza pod kątem jej wpływu na rozwój, wymaga jednak szerszego komentarza, a także, co ważne, pewnego ich rozróżnienia. Pojawiają się bowiem dwa typy wpływu tradycji: pozytywny oraz negatywny.

Tradycja stanowi kumulację doświadczeń przeszłości, zarówno tych rzeczywistych, jak i tych zmitologizowanych. Zarówno tych, jakie stanowiły rzeczywisty efekt działalności własnej społeczności, jednorodnej etnicznie, jak i tej obcej etnicznie, ale zamieszkałej czy wręcz zasiedziałej na obszarze danego kraju. A także w relacjach ze społecznościami obcymi, tymi blisko, jak i dalej sąsiadującymi.

Charakteryzując przy tym tradycję z reguły, jako pierwszoplanową przyjmuje się tę, którą legitymuje się dominująca grupa etniczna, najbardziej i najdłużej na danym obszarze zamieszkała i zasiedziiała.

Analiza, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych składników tradycji jest niesłychanie trudna ze względu na czas, jaki może być w tego typu rozważaniach uwzględniony. Nie ma bowiem czegoś takiego, jak linearny charakter określonych doświadczeń, i to zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. Różny był nie tylko ich rozkład w czasie, a także w poszczególnych grupach społecznych, jak i w różnych regionach państwa, ale również w charakterze ich narracji. A także różne były doświadczenia ze społecznościami i państwami sąsiadującymi (Weber, 1984). Stąd też cały ów zespół doświadczeń rzeczywistych czy zmitologizowanych można ująć i próbować zidentyfikować jedynie w sposób teoretyczny i bardzo ogólny. Konkretyzacja możliwa jest jedynie wówczas, kiedy analizujemy konkretne państwa czy wręcz obszary danego państwa czy społeczeństwa, a także w rozbiciu na podgrupy, głównie z punktu widzenia etnicznego.

2.1. TRADYCJE POZYTYWNE

Rozważania poświęcone tradycjom pozytywnym należałoby podzielić na dwie grupy: wewnętrzne oraz zewnętrzne. Te pierwsze, zależne były i są od spistości społeczeństwa, i nie tyle w krótkim przedziale czasowym, ale w dłuższej perspektywie historycznej. Zależności te były kształtowane zarówno przez stopień jednorodności etnicznej, jak i religijnej, a także przez formy zależności między poszczególnymi grupami społecznymi. Przez ich hierarchiczność, zróżnicowania dochodowe, intelektualne, jak również przez możliwości przepływu między tymi grupami.

A także, a może przede wszystkim przez poziom rozwoju ekonomicznego i społecznego państwa oraz dominujący model polityczny.

Bardziej złożone były i są tradycje związane z relacjami zewnętrznymi. Można tu wyróżnić w sposób najbardziej ogólny co najmniej pięć podstawowych grup:

Pierwsza dotyczy wzajemnych relacji politycznych z otaczającym światem zewnętrznym, zarówno tym bliższym, jak i tym dalszym. Na ile był i jest oraz czy był pokojowy, a na ile konfliktogenny. Z tradycji praktycznie wszystkich państw wynika, że nigdy nie był tylko pokojowy, ani też wyłącznie konfliktogenny. Natomiast kwestią podstawową jest, na ile w tradycji zapisał się z przewagą kontaktów pokojowych, a na ile z konfliktami. Tradycja jednak nie jest jednak swoistą wagą, na której można ową uświęconą świadomość w pełni ocenić.

Druga wiąże się z kontaktami gospodarczymi. Rozwój zawsze wiązał się w mniejszym lub większym stopniu z ekspansją podmiotów gospodarczych poza własne terytorium. Im ekspansja była większa i zapewniała odpowiednio znaczące profity, tym w świadomości społecznej odkładała się pozytywnie. I w jakimś stopniu miała wpływ na dalszy rozwój, a także na pozytywną jego ocenę. I w jakimś

stopniu miała wpływ na dalszy tego typu rozwój, a zwłaszcza na świadomość, którzy sąsiedzi zewnętrzni są godni zaufania do poszerzania z nimi kontaktów gospodarczych, a z jakimi należy je ograniczać czy wręcz wystrzegać się przed nimi. Co można z dobrych doświadczeń imitować i na ile należy ich dopuszczać na własne terytorium. Wpływy takie nigdy nie miały i nie mają charakteru jednostronnego.

Trzecia związana jest z mniej lub bardziej trwałymi powiązaniem militarnymi. Rozwój w szerokim tego słowa rozumieniu, jak uczą tego doświadczenia historyczne, zarówno Europy, jak i pozostałych części świata, zawsze był powiązany z wojnami, czasami wojenkami czy konfliktami zbrojnymi. Stąd problem sojuszników był ważny, i kwestia trwałości i skuteczności, była nie tylko istotna, ale w jakimś, i to wcale niebagatelnym stopniu odzwierciedlała się w tradycji, a co zatem idzie także w świadomości społecznej. Miało to zwłaszcza znaczenie wówczas, kiedy model suwerenności państwowej nie był jeszcze dostatecznie utrwalony, a tradycja sięga znacznie dalej, aniżeli nowoczesność. Ale i w czasach nie tylko nowoczesnych, ale również współczesnych, problem sojuszy militarnych, w jakimś najogólniejszym stopniu nawiązuje, zwłaszcza jeśli jest to możliwe, do dawnych tradycji.

Czwarta wiąże się z olbrzymim obszarem dotyczącym edukacji, postępu technicznego, intelektualnej wizji rozwoju społeczeństwa, państwa, powiązań zewnętrznych. Rozwój każdej społeczności charakteryzował się swoistym mniejszym lub większym czerpaniem wiedzy, rozwiązań społecznych, a także modelu państwowego czy doświadczeń militarnych z zewnątrz (Kleer, 2015). Dotyczy to nie tylko tych społeczności, które były mniej rozwinięte, ale i tych, jakie przodowały w rozwoju. W tym kontekście należy poczynić kilka uwag związanych z wielokulturowością, bowiem wkład obcych kulturowo w rozwój w wielu społeczeństwach czy państwach, jest trudny do przecenienia. To, że praktycznie żadna społeczność zorganizowana w państwo nie jest jednorodna etnicznie, religijnie czy światopoglądowo, jest dosyć oczywiste. Nie oznacza to wszakże, że określone społeczności, zawsze są chętne do przyznania znaczenia obcym do owego wkładu. Najpełniej widoczny jest ten pozytywny wpływ na przykładzie takich państw, jak Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Australia, a także Szwajcaria.

Piąta odnosi się do języka, chociaż w nieco innym kontekście, w porównaniu do uprzednio zaprezentowanych znaczeń. Była już mowa, iż niektóre z języków miały czy mają charakter dominujący, ale w pewnych sytuacjach owa dominacja uzewnętrznia konfliktogenny charakter, zwłaszcza w warunkach kształtującej się gospodarki światowej i charakteru globalizacji. Ów konfliktogenny charakter w coraz większym stopniu będzie się uzewnętrzniał w odniesieniu do państw o wielkich populacjach, zwłaszcza w Azji, w których takie państwa jak Chiny czy Indie zaczynają dominować w światowym udziale PKB. Współcześnie trudno przesądzić, jakie mogą się pojawić konsekwencje, ale w przeszłości, owe dominujące języki miały konfliktogenny charakter, jako języki mocarstw kolonialnych. Były przejmowane przez część ludności owych kolonii, co wszakże nie zdejmo-

wało z nich piętna, iż są one językami państw, które zawłaszczyły owe terytoria. Z tego też punktu widzenia można by języki te przenieść, przynajmniej po części, do tradycji negatywnej.

2.2. TRADYCJE NEGATYWNE

Tradycje negatywne stanowią w jakimś zakresie rewers tradycji pozytyw-nych. Również w przypadku tradycji negatywnych można wymienić kilka pod-stawowych przejawów, o charakterze ogólnym.

Pierwsza stanowi efekt wojen, jakie z reguły były w przeszłości prowadzone z silniejszymi sąsiadami, stanowiąc pewien ciąg, jeśli nawet nie w pełni trwały, to jednak na tyle znaczący, iż odcisnął się w tradycji, a także w świadomości liczy-nych grup społecznych. Z reguły dotyczyło to dwóch – trzech państw, co wszakże nie znaczy, iż wojen nie toczono z innymi państwami.

Druga, w jakimś zakresie będąca pochodną pierwszej, przejawiała się w po-ści zaboru części terytorium przez zwycięskie mocarstwa (państwa). Zabór taki miał w pewnych przypadkach charakter czasowy, ale bywało, że miał charakter długotrwały. Po części ma miejsce również współcześnie.

Trzecia jest już efektem wewnętrznym kształtowania tradycji i przejawia się w narzucaniu ideologii dotyczących bądź wizji własnego społeczeństwa czy pań-stwa bądź wizji ogólnościowych, a także odnoszących się do relacji ze współ-mieszkańcami różniącymi się pochodzeniem etnicznym, religijnym czy obyca-jowym. Wreszcie przez upowszechnianie negatywnych ocen odnoszących się do rozwiązań systemowych, przez określone grupy społeczne czy religijne.

W zależności od charakteru władzy upowszechniane będą te składniki trady-cji pozytywnej bądź negatywnej, jakie z punktu widzenia władzy najlepiej służą jej koncepcji rozwoju. Może zresztą mieć miejsce kombinacja w upowszechnianiu owych tradycji, z naciskiem na niektóre pozytywne, a czasami negatywne składniki. Ale w niektórych społeczeństwach mogą mieć miejsce dwie różne narracje tradycji. Jedne będą upowszechniane przez ośrodki władzy i część społeczeństwa, a drugie przez grupy opozycyjne i tę część społeczeństwa, jaka owej opozycji sprzyja.

Nie trzeba dodawać, iż współcześnie we wszystkich państwach tradycja jest w różny sposób wykorzystywana, co czasami ma pozytywny skutek, ale jak wska-zuje doświadczenie nie tylko europejskie, czasami negatywnie wpływa na rozwój. Podstawowy problem sprowadza się z reguły do tego, że w przypadku narracji tradycji jest ona bardzo często wybiórczo wykorzystywana.

3. HISTORIA

Wpływ historii na rozwój jest zróżnicowany co najmniej w podwójnym tego słowa znaczeniu. Historia, zwłaszcza określonego społeczeństwa, nie mówiąc już o państwie, jest głównie związana z miejscem jego lokalizacji geograficznej. Lo-

kalizacja może być z punktu widzenia rozwoju, a także historii, mniej lub bardziej korzystna. Nie miejsce tu na szerszą analizę wpływu lokalizacji na rozwój historyczny, co po części miało już miejsce uprzednio. Niemniej należy stale pamiętać, że posiadane zasoby, charakter ziemi uprawnej, dostęp do dróg wodnych itd., itp. mają istotny wpływ na historię i to w podwójnym tego słowa znaczeniu. Zarówno z punktu widzenia własnej społeczności, jak i ewentualnych dążeń ekspansyjnych okolicznych społeczności. Korzystne warunki lokalizacyjne w dużym stopniu przesądzają nie tylko o pierwotnych zdolnościach kreatywności społeczeństwa, ale także o możliwości wykorzystania jej poprzez imitację bardziej rozwiniętych społeczeństw, co umożliwia uzyskanie dodatkowego bodźca poprzez kreatywność nabytą. Po wtóre, wiąże się z formą oraz charakterem organizacji społeczeństwa, co w przemożnym stopniu miało dosyć istotny wpływ na efektywność ukształtowanego państwa, jego wewnętrzną spójność, a także wizję rozwojową oraz charakter władzy.

Z tego punktu widzenia można wyróżnić kilka podstawowych elementów czy składników, mających wpływ na rozwój.

Pierwszy dotyczy ciągłości historycznej poszczególnych państw, która w układzie światowym przedstawiała się bardzo różnie. W zależności, od jakiego czasu rozpoczniemy analizę państwa i jego ciągłości, wówczas po pierwsze uzyskamy bardzo różny obraz z punktu widzenia geograficznego, a po wtóre, modele historyczne państw były bardzo różne. Liczne bowiem państwa, jakie istniały w odległej przeszłości np. na Bliskim Wschodzie czy Afryce, zniknęły z mapy świata, a inne w ostatnim tysiącleciu pojawiły się w Europie. Z przeszłości tylko nieliczne zachowały ciągłość, zmieniając często charakter systemu kulturowego, nie mówiąc już o kształcie terytorialnym czy organizacyjnym oraz charakterze władzy.

Przywołanie tych procesów z przeszłości miało przede wszystkim uzmysłowić, iż państwo, jako suwerenny byt, nie jest dane raz na zawsze. Ten wniosek jest ważny nie tylko dla bardzo odległej przeszłości, ale miał i zapewne będzie miał miejsce w epoce nowoczesnej.

Drugi wiąże się z powstawaniem nowoczesnych państw, jakie są produktem rewolucji przemysłowej oraz przejściem do cywilizacji wiedzy. Historia jest z tego punktu widzenia niesłychanie wybiórcza; początki nowoczesnych państw możemy wyraźnie zlokalizować na Zachodzie Europy. A poród nowoczesnego państwa był nie tylko skomplikowany, ale i długotrwały. Czasowo można go umiejscowić po zakończeniu wojen religijnych i łączyć z rozwiązaniami pokoju westfalskiego, ale silnym impulsem dla ich ukształtowania była nie tylko myśl oświeceniowa, ale i wojny napoleońskie, które w dosyć istotny sposób zmieniły Europę, w której stopniowo była upowszechniana nowoczesna myśl encyklopedystów i nowa wizja rozwoju nie tylko politycznego, ale i ekonomiczno-społecznego.

Z tego punktu widzenia Europa została w poważnym stopniu przepołowiona. Zachód Europy rozwijać się zaczął według nowych reguł instytucjonalnych oraz gospodarki rynkowej, natomiast Wschód Europy pozostawał nadal w okowach

cywilizacji agrarnej i reguł funkcjonowania państw feudalnych, co wszakże nie znaczy, że Wschód Europy w ogóle się nie zmieniał. Wprawdzie stopniowo, ale w coraz szerszym zakresie upowszechniała się gospodarka rynkowa, rozrastały się miasta, pojawiały się nowe klasy, a i nowa myśl intelektualna przenikała wprawdzie do nielicznych grup, a proces nowoczesności powoli się upowszechniał drogą imitacyjną. Stopniowość i powolność tego procesu była po części uzasadniona, gdyż dosyć liczne państwa tego regionu, które w przeszłości stanowiły suwerenny byt polityczny, utraciły ową niezależność.

Trzecią ważną cechą było pojawienie się mocarstw kolonialnych, głównie z obszaru Europy Zachodniej, które skolonizowały Afrykę, po części Azję oraz Amerykę Środkową i Południową, a z drugiej wywalczyły swój byt suwerenny Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, a także zapoczątkowane zostały początki rewolucji przemysłowej w Japonii (rewolucja Meiji, 1868 r.). Wszystkie te procesy miały przemożny wpływ na rozwój gospodarczy, a po części i społeczny. Dodać wszakże należy, że w licznych przypadkach był to, przynajmniej na początku, rozwój imitacyjny. Trudno przecenić znaczenie naśladownictwa doświadczeń modeli rozwojowych państw, jakie wcześniej wkroczyły na drogę wytyczoną i kształtowaną przez cywilizację przemysłową.

Czwartą cezurą były skutki I wojny światowej. W jej wyniku nastąpił upadek kilku wielkich mocarstw, w tym także kolonialnych, i zapoczątkowana została dekolonizacja oraz pojawienie się kilkunastu państw, wcześniej już istniejących, między innymi Polski, wskutek rozpadu kilku mocarstw europejskich, takich jak monarchia austro-węgierska, Rzesza Niemiecka czy Imperium Rosyjskie, a także Imperium Osmańskie. Równocześnie zapoczątkowane zostały nowe rozwiązania systemowe.

Miało to miejsce wskutek rewolucji bolszewickiej w Rosji i początku eksperymentu socjalistycznego. Innym ważnym procesem było stopniowe narastanie nowego typu organizacyjnego państwa, jakim był faszyzm, który najsilniejszą i najbardziej brutalną postać przyjął w Niemczech. Ale ideologia socjalistyczna oraz faszystowska upowszechniły się nie tylko w Europie, ale również w Azji.

Dwudziestolecie międzywojenne, tzn. między I a II wojną światową, nie należy zaliczać do okresów charakteryzujących się szczególnym rozwojem społeczno-gospodarczym. Ale odegrał on istotną rolę w procesach integracyjnych w nowo powstałych państwach, zwłaszcza w postępie społeczno-intelektualnym.

W okresie tym ma miejsce wielki kryzys lat 30. mający przemożny wpływ na znaczny postęp w sektorze zbrojeniowym i formę organizacyjną państwa. Widmo kolejnej wojny o charakterze światowym ciążyło wprawdzie nie na całym dwudziestolecu, ale ostatnia dekada wyraźnie jej wybuch przybliżała. To co jednak szczególnie jest charakterystyczne dla tego okresu, to szczególny wpływ pewnych składników systemu kulturowego na politykę, zwłaszcza państw nowo powstałych, zarówno tych istniejących w przeszłości, jak i tych, jakie powstały ze swojego niebytu.

Piątą szczególnie się wyróżniającą cezurą jest II wojna światowa i jej skutki. Miały bowiem dla rozwoju w szerokim tego słowa rozumieniu, olbrzymie znaczenie i to w kilku wymiarach mających istotny wpływ na proces rozwojowy, zarówno ekonomiczny, jak i społeczny. Zacząć wypada od odnotowania olbrzymiego postępu technicznego, jaki miał miejsce głównie w sektorze zbrojeniowym, którego możliwości zostały stosunkowo szybko upowszechnione w sektorze cywilnym, i miały istotny wpływ na wzrost konsumpcji, zwłaszcza w krajach Europy Zachodniej i w USA. Jednym z ważnych czynników, jakie napędzały ów postęp techniczny, była narastająca rywalizacja między systemem kapitalistycznym a socjalistycznym, jaki po II wojnie światowej znacznie poszerzył obszar swojego działania, zarówno w Europie, Azji, i wybiórczo również w Afryce i Ameryce Południowej. Z tej rywalizacji zwycięsko wychodzi kapitalizm, który kończy się upadkiem eksperymentu socjalistycznego w Europie, Azji i Afryce.

Skutki owych zmian były rozliczne. Począwszy od utworzenia modelu państwa opiekuńczego w rozwiniętych państwach Europy Zachodniej i w USA, który nadał rozwojowi nowe impulsy, zwłaszcza w sferze społecznej, rozwijając sektor publiczny ze zwiększoną podażą dóbr publicznych, mający bardzo korzystny wpływ na jakość życia szerokich rzesz społeczeństwa. Innym efektem owej rywalizacji kapitalizmu z socjalizmem była z jednej strony praktycznie prawie pełna dekolonizacja, a z drugiej, transformacja do gospodarki rynkowej państw przynależnych uprzednio do systemu socjalistycznego.

Nie ulega wątpliwości, że w obu tych procesach, dekolonizacji i transformacji do gospodarki rynkowej, olbrzymi wpływ odegrał system kulturowy, w którym stopniowe zmiany świadomościowe miały miejsce w tym okresie. Odegrały ówczasnie, ale odgrywają również współcześnie olbrzymie znaczenie w różnych sferach życia społecznego i politycznego, a po części i ekonomicznego. Dodać wszakże należy, że nie zawsze ów wpływ miał i ma charakter pozytywny. Do kwestii tej przyjdzie jeszcze w dalszej części rozważań powrócić.

Jeszcze na jeden proces należy w tym miejscu zwrócić uwagę, który zasadniczo zmienił obraz świata. Ilustracją jest porównanie liczby państw mniej lub bardziej suwerennych. Jeśli w 1910 r. było ich 55, to w 2010 r. ponad 200. Ale sam olbrzymi przyrost państw suwerennych nie był równoznaczny z ich ukorzeniem się i rozwojem. Wprawdzie po II wojnie światowej problemy rozwoju, zarówno państw rozwiniętych, jak i tych mniej rozwiniętych czy wręcz zacofanych, stały się jednym z centralnych problemów współczesności, a także rozwinęły poważny dyskurs naukowy na ten temat, ale problem nadal pozostał, jako jeden z najpoważniejszych w skali światowej, który ciągle pozostaje nierozwiązany. Jeśli u progu XX w. 20% ludności żyło w warunkach cywilizacji przemysłowej i było względnie rozwiniętych, to 80% ciągle funkcjonowało w cywilizacji agrarnej i tylko naskórkowo objętych było przez cywilizację przemysłową. Obecnie obraz uległ dosyć istotnym przemianom, zwłaszcza w Azji, gdzie pojawiły się już obszary rozwinięte, że przywołamy takie państwa czy enklawy, jak Korea Połu-

dniowa czy Singapur i Hongkong, a zwłaszcza gospodarki wschodzące jak Chiny czy Indie. Problemy niedorozwoju nadal dominują jednak w Afryce, Ameryce Południowej i Środkowej, w których postęp rozwojowy ciągle jest niewielki.

Ten nieco rozbudowany obraz przemian historycznych został ukazany głównie dlatego, gdyż charakter i tempo zmian odkładają się w świadomości społeczeństw i w sposób trwały zostają zakotwiczone w systemach kulturowych. Świadomość historycznych zmian stanowi bowiem istotny czynnik napędowy rozwoju, zarówno przez dobre, jak i złe doświadczenia. A tych złych doświadczeń, zwłaszcza w licznych nowo powstałych państwach jest wiele, a resentymenty utrwalają się i wyzbyć się ich jest bardzo trudno, są bowiem przekazywane z pokolenia na pokolenie.

4. RELIGIA

Religia odgrywa w systemie kulturowym szczególną rolę, zwłaszcza w niektórych okresach, głównie o charakterze przełomowym, i to zarówno w skali poszczególnych państw czy społeczności, jak i w znacznym zakresie zmian zachodzących w poszczególnych państwach, a w szczególności w okresach przełomów cywilizacyjnych. Podstawową funkcją, jaką spełnia religia, jest więź duchowa określonej grupy etnicznej, ale oczywiście religia pełni również inne zadania, których szczegółowa analiza wykracza poza poniższe rozważania. To co na wstępie należy podkreślić, to to, że owa więź duchowa w znaczącym stopniu przekłada się na liczne funkcje związane z praktyką życia codziennego, zarówno w okresach pokojowych, jak i szczególnie w okresach bardziej dramatycznych. Oznacza to w praktyce, iż wykształca liczne relacje w zakresie powiązań, zwłaszcza w obrębie określonej grupy etnicznej, wyznającej tę samą religię. Ale jej wpływ jest znacznie większy i szerszy, określa bowiem stosunki wzajemne z innymi grupami etnicznymi, zarówno tymi, które wyznają tę samą religię, jak i religię odmienną.

Nie wdając się w szczegółową analizę roli religii w historii poszczególnych społeczeństw, a zwłaszcza jej wzajemnych relacji z innymi religiami, jako punkt wyjścia należy jedynie uznać, iż system wierzeń towarzyszył rodzajowi ludzkiemu od początku jego istnienia. Stanowił bowiem wsparcie zarówno w okresach jego sukcesów, jak i w przypadku klęsk czy tylko niepowodzeń.

Istotna zmiana następuje dopiero z chwilą powstania czy pojawienia się religii monoteistycznych, które wyrastają wprawdzie z tego samego pnia, ale od początku mają charakter konfliktogeny zarówno w stosunku do pozostałych, jak i w obrębie tego samego porządku czy nurtu.

Można tu sformułować pewną ogólną hipotezę, że szczególny charakter owej konfliktogenności, czy szerzej rzecz ujmując, nawet wojen religijnych, ma miejsce zwłaszcza w okresach przesilen cywilizacyjnych. Tak było u progu cywilizacji i rewolucji przemysłowej, kiedy toczyła się trzydziestoletnia wojna religijna między zwolennikami papieżstwa a reformacją. Podobny cha-

rakter ma współczesna wojna radykalnego islamu z chrześcijaństwem, jak również w obrębie dwóch podstawowych nurtów islamu. Jest to jeden z podstawowych i ważnych przejawów przechodzenia od cywilizacji przemysłowej do cywilizacji wiedzy (informatycznej).

Z tych bardzo ogólnych konstatacji można wyprowadzić wnioski, że religia aktywnie uczestniczy w procesie przemian, jakie należy przypisać do procesów rozwojowych. Ale wpływ religii na życie społeczne, jak również na procesy ekonomiczne, jest daleko większy. Religia bowiem współuczestniczy we współokreślaniu zasad funkcjonowania poszczególnych społeczeństw oraz państw. W obrębie tego współokreślania można wyodrębnić kilka ważnych funkcji, na jakie mniejszy lub większy ma wpływ religia.

Pierwsza – jaka jest charakterystyczna dla wszystkich monoteistycznych religii, dotyczy tego, iż można w każdej z nich wyodrębnić kilka nurtów, które wprowadzie nie podważają głównych jej zasad, ale różnią się stopniem radykalizmu, jak i interpretacją poszczególnych dogmatów. To z kolei ma istotny wpływ na charakter instytucjonalizacji państwa, która jednocześnie może mieć i zazwyczaj silnie oddziałuje na porządek obowiązujący w konkretnym państwie i społeczeństwie. Charakter owego porządku z reguły wpływa na rozwój gospodarczo-społeczny w sposób korzystny, ale może w pewnych sytuacjach również oddziaływać niekorzystnie.

Druga – to, że dominująca religia w każdym państwie ma istotny wpływ na obowiązujący system wartości, a w wielu przypadkach stanowi nawet podstawę jego konstrukcji. Z kolei istniejący system wartości, albo jest akceptowany przez istniejącą władzę, ale jest przez nią współtworzony, ale z reguły przez konkretną władzę nie jest odrzucany. Wyjątek stanowił eksperyment socjalistyczny, a także sytuacje, kiedy nowa władza była związana z inną religią. A z kolei obowiązujący system wartości ma bezpośrednie przełożenie na system pracy, obowiązujące zasady współżycia, ale także na respektowanie praw i obowiązków, zarówno w państwie, jak i w pracy. Ma to olbrzymi wpływ na realizację wizji i kierunków rozwojowych. Można na poszczególne religie czy różne jej obrządki spojrzeć przez efekty rozwoju ekonomicznego, porównując państwa europejskie przez pryzmat doświadczeń w tych krajach, gdzie dominuje protestantyzm, katolicyzm czy prawosławie. Ogólnie rzecz ujmując, bardziej rozwinięte są – nie tylko na gruncie europejskim – te państwa, w których dominuje protestantyzm. Następny w dorobku ekonomicznym jest katolicyzm, a na końcu państwa z obrządkiem prawosławnym. Wprawdzie przyczyn różnic w rozwoju nie można tylko wiązać z obrządkiem religijnym, ale to, że ma znaczący wpływ, zostało już wielokrotnie udokumentowane nie tylko w dyskursie teoretycznym. Wynika to również z badań empirycznych. Podobnie rzecz ma się w przypadku innych wierzeń i religii. Pozytywny wpływ na rozwój mają np. konfucjanizm czy buddyzm.

Trzecia wiąże się ze stosunkiem do kobiet. Przez wieki ich prawa były marginalizowane, zarówno w życiu społecznym, jak i miejscu pracy, co miało swoje uzasadnienie praktycznie we wszystkich, a co najmniej w przytłaczającej wię-

szości religii. Wprawdzie współcześnie, przynajmniej w państwach rozwiniętych, ich status stopniowo się poszerza, ale do rzeczywistej równości płci, a zwłaszcza praw i dostępu do władzy, ich droga jest jeszcze daleka.

Czwarta związana jest z konfliktogennością każdej religii, w stosunku do pozostałych. Na ile się ujawnia w praktyce, w znaczącym stopniu zależy od modelu politycznego władzy. Owa konfliktogenność ma z reguły dwa oblicza: wewnętrzne i zewnętrzne. Wewnętrzna konfliktogenność jest związana z charakterem etnicznym i religijnym konkretnego społeczeństwa. Na ile jest ono jednorodne kulturowo, a na ile wielokulturowe. W przypadku społeczeństwa, w którym dominujący jest jeden system kulturowy, może przyjąć postać mniej lub bardziej radykalną. Zależy to w dużym stopniu od minionej historii i tradycji kształtowania się państwa i wzajemnych relacji między poszczególnymi grupami społecznymi. Bardziej złożone są relacje w przypadku społeczeństw wielokulturowych, gdzie z reguły owe relacje między różnymi grupami kulturowymi i etnicznymi są bardziej napięte, a często wręcz groźne. Często dzieje się tak pod wpływem jednostkowych przypadków. Jednym z nielicznych przykładów, gdzie owe relacje zostały poprawnie rozwiązane, jest Szwajcaria. Był to jednak po pierwsze, proces stopniowy, a po wtóre, oddolny. Natomiast trwały podział quasi-kulturowy ciągle ma miejsce w USA, gdzie ów podział ma miejsce wynikające nie tyle z samego systemu kulturowego, ile z podziału na rasę białą i czarną. Zapomina się jednak często, że wpływ wielokulturowości na rozwój był często olbrzymi, że wspomnę jedynie o takich przypadkach, jak rozwój USA czy Australii.

Inny charakter ma konfliktogenność o charakterze zewnętrznym. W takich przypadkach różnice dotyczące religii nakładają się dodatkowo na różnice wynikające z historii i tradycji. Szczególnym przypadkiem na gruncie europejskim był rozpad Jugosławii, w której różnice kulturowo-religijne były olbrzymie i w konsekwencji przerodziły się w wieloletnią wojnę, a antagonizmy między nowo utworzonymi państwami nadal są olbrzymie.

Wpływ religii ma znacznie szerszy zasięg aniżeli opisany został powyżej, dotyczy bowiem systemu edukacyjnego, obyczajowego i wielu innych obszarów, mających wpływ na rozwój.

Z powyższego opisu nie należy wyciągać zbyt radykalnych wniosków, niemniej różne religie mają nie tylko przemożny wpływ na kształtowanie systemu świadomościowego w różnych grupach etnicznych, a także społecznych, co w znaczącym stopniu przekłada się na różnicowanie i wartościowanie znaczenia konkretnych kierunków rozwojowych, i co jest może równie ważne czy nawet ważniejsze, z jakimi grupami etnicznymi można, a z jakimi takiej współpracy nie należy podejmować. Jedne religie czy poszczególne nurty religijne są bardziej, a inne mniej otwarte na współpracę z obcymi religijnie i etnicznie społecznościami. Jeśli w przeszłości odgrywało to mimo wszystko mniejsze znaczenie, to współcześnie, w warunkach globalizacji, poszerzającej się współpracy międzynarodowej, może prowadzić do licznych perturbacji.

5. STOSUNEK DO PAŃSTWA

Ogólnie rzecz ujmując, cały ten problem sprowadza się głównie do określenia wzajemnych relacji między społeczeństwem a państwem, a zwłaszcza stopniem zaufania społeczeństwa do państwa, a także elit władzy do społeczeństwa czy do poszczególnych jego grup, oceniając je zwłaszcza z punktu widzenia etnicznego czy religijnego.

Jest to segment systemu kulturowego szczególnie ważny, a zarazem bardzo skomplikowany. Przyczyny tej komplikacji są różne, zarówno historyczne, jak i bardziej zbliżone do współczesności, a w pewnych przypadkach mogą mieć źródła bieżące.

Historycznie segment ten jest najmłodszy, zwłaszcza jeśli porównujemy go z pozostałymi. W gruncie rzeczy możemy go bowiem umieścić czy zlokalizować gdzieś na przełomie XVIII i XIX w., kiedy nowoczesne państwo nabrało już niektórych podstawowych kształtów i powstały odpowiednie instytucje. Ale jest to także związane z faktem, że chociaż państwo istniało już znacznie wcześniej, była to instytucja, jaka przynależała głównie do króla, księcia czy grupy tworzonej przez wysoko postawione społeczności w hierarchii feudalnej, a po części bogatego mieszczaństwa. Natomiast społeczeństwo w nowoczesnym rozumieniu praktycznie nie istniało, nie mówiąc o wszystkich instytucjach, jakie gwarantują funkcjonowanie i rozwój społeczno-gospodarczy. Stąd też pojawiają się wielostronne zależności między państwem a społeczeństwem oraz społeczeństwem a władzą państwową. System owych zależności przesądza w dużym stopniu o kondycji państwa i społeczeństwa, co równocześnie przekłada się na mniej lub bardziej dynamiczny jego rozwój.

Pierwsza a zarazem podstawowa, dotyczy jego genezy, a zwłaszcza warunków jego powstania, a w szczególności jego ciągłości. Historia państw ma charakter niezwykle skomplikowany, zarówno z punktu widzenia ich powstania, ciągłości, wielkości, zasobów ludzkich i naturalnych, jak i miejsca wśród pozostałych. Z punktu poniższych rozważań istotna jest nie tyle cała ich historia, ale miejsce i rola w czasach nowożytnych, które, jak to już wielokrotnie podkreślałem, wiążą się z początkami nowoczesnego państwa, końcem wojen religijnych, rewolucją przemysłową oraz myślą oświeceniową, czyli z początkami cywilizacji przemysłowej. Lokalizacja owych przemian ma miejsce w Europie Zachodniej.

Okres ten był niesłychanie skomplikowany, i co ważniejsze niejednorodny, z kilku punktów widzenia. To, na co należałoby w pierwszej kolejności zwrócić uwagę wiąże się zarówno z zanikiem niektórych państw, jak i z pojawieniem się może nie tyle nowych, ile w znacznie zmienionym kształcie. A zwłaszcza z początkami nowego typu gospodarek, nowego typu instytucjonalizacji, związanych ze stopniowym poszerzaniem się cywilizacji przemysłowej. Dokonywało się to jednocześnie ze stopniowym zanikiem starych modeli społeczeństwa feudalnego, licznymi wojnami, wśród których szczególną rolę odegrały wojny związane

z kampanią napoleońską. W tym kontekście na odnotowanie zasługuje Komuna Paryska; stanowi bowiem przejaw pojawienia się nowej ideologii, odmiennej od tych związanych z rozwijającym się kapitalizmem, a zarazem z pojawieniem się nowej klasy, jaką była i jest klasa robotnicza. Ale pojawia się również nowy typ ekspansji gospodarczej, jakim staje się podbój kolonialny, mający na celu nie tylko wzrost bogactwa starych klas panujących, ale i rozwijającego się kolonializmu kapitalistycznego. Nieprzypadkowo mocarstwa kolonialne stają się promotorami I etapu globalizacji.

Druga związana jest z charakterem ciągłości państwa. Kwestia zaufania do państwa w znaczącym stopniu wynika z jego ciągłości, charakteru instytucji, a także stosunku do poszczególnych grup społecznych. Na ile jest ono opresyjne, a na ile staje się stopniowo mniej lub bardziej opiekuńcze. Jaki jest zakres praw i obowiązków, i na ile korzyści z rozwoju stają się dobrem, jeśli nawet nie powszechnym, ale wszystkie grupy społeczne, czy tylko część społeczeństwa stają się beneficjentami rozwoju.

Jeśli z tego punktu widzenia spojrzymy nie tylko na Europę, ale na świat, wówczas okaże się, iż obraz nie tylko nie uległ złagodzeniu, ale nadal pozostał bardzo zróżnicowany. Można w związku z tym wyróżnić kilka ważnych aspektów mających istotny wpływ na kształtowanie się stosunku, w tym także zaufania do państwa, wśród których szczególne znaczenie mają następujące:

1. Po pierwsze ciągłość państwa i jego instytucji – historia wielu państw daje liczne dowody, że zachowały one ciągłość, niezależnie od ich kondycji, zdolności rozwojowych czy relacji między poszczególnymi klasami oraz grupami. Ale wiele państw traciło ciągłość, i to w niektórych przypadkach, nawet wielokrotnie. A niektóre powstawały ze swego niebytu, po krótszej, a często długiej nieobecności. Trudno zatem założyć istnienie pełnego zaufania do państwa, kiedy z pokolenia na pokolenie przekazywana była niechęć czy wręcz wrogość do państwa, często obcego, które na czas krótszy lub dłuższy zagabiło dane terytorium, a społeczność podporządkowana została innym instytucjom i obcemu prawu.
2. Po wtóre, wiele państw w ostatnim półwieczu uzyskało formalne warunki do suwerennego rozwoju, ale wiele z nich to były kolonie bądź państwa zależne, które eksperymentowały z modelem socjalistycznym. Trudno założyć, że społeczności tych państw mają pełne zaufanie do państwa, zwłaszcza elit władzy, które albo nie mają dostatecznego doświadczenia w kierowaniu państwem, albo cechują się częstą zmiennością tworzonej instytucji czy wreszcie próbami, czasami skutecznymi w zawłaszczaniu państwa dla własnych korzyści. Niemniej ważna jest częsta zmienność modelu politycznego, jaka z reguły ma miejsce po przejściu władzy przez nowe ekipy, bądź przez utrwalanie starych rządów, co nie stanowi czynnika sprzyjającego wzrostowi zaufania, zwłaszcza jeśli nie jest to powiązane z korzyściami materialnymi społeczeństwa, a czasami wręcz z ograniczaniem raz już uzyskanych praw obywatelskich.

3. Po trzecie, współczesny rozwój jest związany z rozwiązaniami opartymi na procesach globalizacyjnych, w których z jednej strony dokonuje się destrukcja tradycyjnego modelu państwa zrodzonego w warunkach cywilizacji przemysłowej (Kapfer, 2006; Kleer, 2016a; Kleer, 2016b), a z drugiej coraz większy wpływ na gospodarkę wewnętrzną wywierają korporacje ponadnarodowe, a po części również instytucje międzynarodowe. Procesy te siłą rzeczy wpływają na ograniczone zaufanie do państwa, przynajmniej ze strony części społeczeństwa.
4. Po czwarte, zmieniająca się sytuacja poszczególnych państw ma miejsce pod wpływem globalizacji oraz zmian cywilizacyjnych, jakie charakteryzują się stanem, w którym elity władzy czy partie polityczne pretendujące do przejęcia władzy, głoszą różne ideologie, będące sprzeczne z pozytywną filozofią rozwoju (Sennet, 2004).

Jeśli uwzględnić powyższe okoliczności staje się dosyć oczywiste, że ów brak zaufania do państwa w coraz większym stopniu staje się zjawiskiem powszechnym, nie tylko w społeczeństwach żyjących w tzw. nowych państwach. I na różny sposób jest wyrażany ów brak zaufania do państwa i jego instytucji, co siłą rzeczy nie może sprzyjać długookresowemu rozwojowi.

6. PRZESILENIA CYWILIZACYJNE

Z punktu widzenia ogólnych rozważań dotyczących wzajemnych relacji między rozwojem a systemem kulturowym, można by przejść do ogólniejszego podsumowania. Współczesność jednak w minionym półwieczu zaczęła się gwałtownie zmieniać i to nie tylko z tych przyczyn, o jakich była już uprzednio mowa. Gdzieś od połowy XX w. zapoczątkowane zostały ważne procesy zmian nie tylko z punktu widzenia poszczególnych państw, ale i całego świata.

Są nimi przesilenia cywilizacyjne i nieprzypadkowo użyto tu liczby mnogiej. Nie ulega jednak wątpliwości, że najdonioślejszym zjawiskiem stało się zapoczątkowanie powstawania cywilizacji wiedzy czy, jak czasami w literaturze się ją określa, cywilizacji informatycznej. Proces stanowiący przejście z cywilizacji przemysłowej do cywilizacji wiedzy jest zarazem zapoczątkowaniem destrukcji tej pierwszej. Temu procesowi towarzyszy niemiernie doniosły proces destrukcji cywilizacji agrarnej, jaka była między innymi związana z procesami dekolonizacyjnymi, ale także z zapoczątkowaniem rozwoju w wielu państwach słabo rozwiniętych, wśród których znalazła się grupa, nazwana gospodarkami wschodzącymi (Siebert, 2007; Weede, 2005).

Procesy te zmuszają do odpowiedzi na wiele pytań, wśród których co najmniej dwa mają zasadnicze znaczenie. Dotyczą one problematyki cywilizacji (Toynbee, 2000; Fukuyama, 2000), której szczegółową analizę w tym miejscu pomijam.

Pierwsze, co zmieniają przesilenia cywilizacyjne w zakresie szeroko rozumianego rozwoju, i to zarówno wśród państw rozwiniętych, jak i tych słabo rozwiniętych czy zacofanych. I drugie, na ile przesilenia cywilizacyjne znajdują odbicie w syste-

mach kulturowych. A zarazem, na ile systemy kulturowe stają się mechanizmami przyspieszającymi procesy rozwojowe, a na ile uruchamiają hamulce tego procesu.

Pytania są ważne, ale jak dotąd nie mamy na te pytania dostatecznie satysfakcjonujących odpowiedzi. I co ważniejsze, owe kwestie nie znalazły, jak dotąd dostatecznego dyskursu naukowego, zwłaszcza w naukach ekonomicznych czy szerzej – naukach społecznych. Przyczyny braku tego dyskursu są stosunkowo łatwe do wyjaśnienia i mają swe źródła w daleko posuniętej fragmentaryzacji nie tylko nauk ekonomicznych, ale praktycznie większości nauk społecznych, jak również w różnicach definicyjnych oraz sporze na temat liczby cywilizacji, w których element kulturowy i religijny odgrywa decydującą rolę (Kleer, 2016a; Kleer, 2016b).

Można wszakże dla naszych rozważań przyjąć następujące jej określenie, iż cywilizacja to „Poziom rozwoju społecznego w danym okresie historycznym, który charakteryzuje się określonym poziomem kultury materialnej i stopniem opanowania środowiska naturalnego i nagromadzeniem instytucji społecznych” (*Nowa Encyklopedia...*, 2004, s. 342). Takie ujęcie jest mi bliskie, rozróżniam, jak już o tym była mowa uprzednio, cywilizację agrarną, przemysłową oraz kształtującą się cywilizację wiedzy, które mieszczą się w tym kanonie, chociaż może nie do końca są z nim identyczne.

Główne różnice między cywilizacjami, przynajmniej z punktu widzenia rozwoju, pozwalają bowiem na wyodrębnienie podstawowego zasobu, mającego decydujący wpływ na rozwój. Są nimi: w przypadku cywilizacji agrarnej – ziemia, dla cywilizacji przemysłowej kapitał, a dla cywilizacji wiedzy szeroko rozumiana wiedza kształtowana nie tylko przez naukę, ale zwłaszcza przez nowy charakter postępu technicznego.

Można ten podział uzupełnić koncepcją Braudela (2006, s. 43–57), iż cywilizacje są przestrzeniami, społeczeństwami, gospodarkami oraz mentalnościami zbiorowymi.

Przy takim podejściu w rozumieniu cywilizacji mamy wprawdzie do czynienia z pewnym zróżnicowanym zbiorem, jaki wynika z faktu, iż nie wszystkie społeczeństwa i państwa, w tym samym czasie, a także w odmiennym tempie wchodziły do nowej cywilizacji. Wiek XIX i XX daje wiele przykładów, iż proces ów był bardzo nierównomierny, zarówno w przypadku poszczególnych państw, jak i społeczeństw. Trzy czynniki odegrały tu zasadniczą rolę: tempo narastania nowych rozwiązań technicznych, naukowych i gospodarczych, przemoc w zróżnicowanej postaci, zarówno w poszczególnych państwach czy społeczeństwach, jak i w stosunkach zewnętrznych oraz zróżnicowane systemy kulturowe.

W tym kontekście należy poczynić kilka uwag, które z segmentów systemów kulturowych odegrały istotną rolę w poszczególnych państwach, czy szerzej rzecz ujmując, w poszczególnych społecznościach, wpływając na charakter i tempo rozwoju.

Jeśli pominiemy szczegółową analizę poszczególnych państw, to w ujęciu ogólnoteoretycznym należy, przynajmniej moim zdaniem, zwrócić uwagę zwłaszcza na trzy segmenty, jakie odgrywają decydującą rolę w tym zakresie.

Pierwszy z nich to tradycja. Na ile tradycja była otwarta na zmiany, zarówno gospodarcze w szerokim tego słowa rozumieniu, a także na tolerancję intelektualną, jak i na inne grupy etniczne, akceptując w mniejszym lub większym stopniu wielokulturowość, ułatwiając tym samym zmiany w dotychczasowym porządku prawno-instytucjonalnym.

Drugi to religia. Jaki wpływ miała i nadal ma na system wartości, stosunek do pracy, edukacji, stopnia sekularyzacji państwa, a przede wszystkim na otwartość w stosunku do świata zewnętrznego. Rozwój od początków rewolucji przemysłowej, nie mówiąc już o współczesności, to nowy system powiązań, nie tylko w obrębie danego państwa i społeczności, ale przede wszystkim ze światem zewnętrznym.

Trzeci i najważniejszy segment, przynajmniej współcześnie, stanowi państwo. Wprawdzie pod wpływem rewolucji informatycznej (wiedzy) państwo podlega dosyć daleko idącej destrukcji, ale ciągle stanowi podstawowy składnik, mający wpływ na rozwój. Może bowiem przez swój system regulacyjny i redystrybucyjny, głoszoną ideologię czy upowszechniane poglądy, a także system edukacyjny, wywierać przemożny wpływ również na charakter rozwoju, i system powiązań zewnętrznych.

KILKA UWAG KOŃCOWEGO KOMENTARZA

Przedstawione powyżej związki między rozwojem a systemem kulturowym nie są ani pełne, ani tym bardziej szczegółowe. Trudność związana jest zwłaszcza z tym, że poszczególne systemy kulturowe, jeśli nawet są bardzo zbliżone, to w przypadku poszczególnych państw czy grup społecznych mogą się mniej lub bardziej różnić.

Rozwój, mimo pewnych rozwiązań unifikacyjnych w skali regionalnej czy wręcz światowej, zwłaszcza w zakresie ekonomiczno-technicznym, a po części edukacyjnym i kulturowym, nie eliminuje różnic wywodzących się z tradycji, historii, a także religii. Państwo jednak może istniejące różnice, dzięki swojej polityce wewnętrznej, a także zewnętrznej, częściowo eliminować czy łagodzić. Ale to, jak się wydaje, odnosi się do pewnej grupy państw, które weszły czy wchodzą już w krąg cywilizacji wiedzy i akceptują przynajmniej częściową destrukcję już ukształtowanej cywilizacji przemysłowej. Znacznie bardziej skomplikowany jest ów proces w przypadku państw, w których dominującym procesem jest destrukcja cywilizacji agrarnej. Występują tu bowiem trzy rodzaje zagrożeń mających, jak się wydaje, charakter światowy. Są to ogólnie rzecz biorąc: po pierwsze, boom demograficzny (*World Population...*, 2015) zróżnicowany pod względem kontynentalnym, po wtóre, narastające zróżnicowanie ekonomiczno-dochodowe, i po trzecie, być może czasowo najgroźniejsze, terroryzm i przejawy wojny czy wojenki religijne.

Jak byśmy na te problemy nie spojrzeli, systemy kulturowe stanowią jeden z najważniejszych czynników, jakie są czynnikiem sprawczym tych zagrożeń.

BIBLIOGRAFIA

- Atkinson, A.B. (2017). *Nierówności. Co da się zrobić?* Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Braudel, F. (2006). *Gramatyka cywilizacji*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Bruce, S. (2006). *Fundamentalizm*. Warszawa: Wydawnictwo Sic.
- Castles, S., Miller, M.J. (2011). *Migracje we współczesnym świecie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fukuyama, F. (2000). *Wielki wstrząs*. Warszawa: Bertelsman Media.
- Harrison, L.E., Huntington, S.P. (red.). (2003). *Kultura ma znaczenie*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Hausner, J., Karwińska, A., Purchla, J. (red.). (2013). *Kultura a rozwój*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Kapfer, S. (2006). *Multinational Corporation and the Erosion of State Sovereignty*. Illinois State University.
- Kleer, J. (2012). *Kulturowe uwarunkowania modernizacji*. W: M.G. Woźniak (red.), *Gospodarka Polski 1990–2011. Tom 3: Droga do spójności społeczno-ekonomicznej* (s. 103–126). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kleer, J. (2015). *Dobra publiczne: wczoraj – dziś – jutro*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.
- Kleer, J. (2015). Rozwój imitacyjny. Zalety i wady. W: B. Fiedor (red.), *Nauki ekonomiczne, stylizowane fakty a wyzwania współczesności*. Warszawa: PTE.
- Kleer, J. (2016). Państwo współczesne i mechanizmy jego destrukcji. W: *Dokąd zmierza Europa. Państwo, Społeczeństwo, Gospodarka, Finanse*. Warszawa: Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”.
- Kleer, J. (2016). Cywilizacje i ich przesilenia. *Studia Ekonomiczne, 1*, Warszawa: Instytut Nauk Ekonomicznych PAN.
- Kondratowicz, A. (2013). *Wolność gospodarcza. Pomiar, percepcja, zmiany instytucjonalne*. Warszawa: Towarzystwo Ekonomistów Polskich.
- Landes, D.S. (2005). *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak bardzo biedni*. Warszawa: Wydawnictwo Literackie MUZA SA.
- Nisbett, R.E. (2009). *Geografia myślenia. Dlaczego ludzie Wschodu i Zachodu myślą inaczej*. Sopot: SmakSłowa.
- Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*. (2004). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pomian, K. (2009). *Europa i jej narody*. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Siebert, H. (2007). *Global View on the World Economy. A Global Analysis*. London: Routledge. DOI: 10.4324/9780203934159.
- Sennett, R. (2004). *The Culture of the New Capitalism*. New Haven@London: Yale University.
- Simms, B. (2015). *Taniec Mocarstw. Walka o dominację w Europie od XV do XXI wieku*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Stiglitz, J.E. (2015). *Cena nierówności. W jaki sposób dzisiejsze podmioty zagrażają naszej przyszłości*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Sowel, F. (2016). *Bieda, bogactwo i polityka w ujęciu globalnym*. Warszawa: Fijor Publishing.
- Szymańska, D. (2013). *Geografia osadnictwa*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.

- Toynbee, A.J. (2000). *Studium historii*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Wallerstein, I. (2007). *Analiza systemów świata*. Warszawa: Wydawnictwo naukowe Scholar.
- Wagner, G. (1998). Differentiation as Absolut Concept? Toward the Revision a Sociological Category? *International Journal of Politics, Culture and Sociology*, 11 (3), 451–474.
- Weber, M. (1984). *Osobliwości kultury zachodniej*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Weede, E. (2005). *Balance of Power: Globalization and the Peace*. Berlin: Liberal Verlag Mean Foudation.
- Wilkin, J. (2016). *Instytucjonalna i kulturowa perspektywa gospodarowania. Humanistyczna perspektywa ekonomii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- World Population Prospects. The Revision*. (2015). New York: UN.

Streszczenie

Związki między rozwojem a systemem kulturowym są niezwykle ważne, chociaż w większości dyscyplin naukowych nie znajdują dostatecznego odzwierciedlenia, zwłaszcza w naukach ekonomicznych.

Rozwój jest w jakimś najogólniejszym ujęciu efektem skumulowanego zasobu produkcyjnego, warunków geograficzno-naturalnych, skumulowanej wiedzy, zwiększaniem praw szerokich warstw społecznych, otwartości na rozwiązania zewnętrzne, kreatywności jednostek czy większych grup, zdolności do współdziałania w większych zespołach, a także solidarności i tolerancji.

Na rozwój składa się zespół następujących składników: terytorium państwa, środowisko geograficzne, miasta i ich szczególny charakter, populacja i jej charakter oraz poziom edukacyjny, a zwłaszcza rola państwa i jego model polityczny.

Definiując system kulturowy, należy przede wszystkim podkreślić, iż w przeciwieństwie do rozwoju, który charakteryzuje się zmiennością, system kulturowy cechuje się dużą trwałością.

System kulturowy ujmuję w swoistym pięciokacie. Są to: język, tradycja, historia, religia i stosunek społeczeństwa do państwa i państwa do społeczeństwa. Język odgrywa szczególną rolę, służy i ułatwia przepływ dóbr i usług, a przede wszystkim jest środkiem komunikacji. Stanowi mechanizm porozumienia na poziomie państwa, a także z innymi społecznościami. Języki mają charakter lokalno-narodowy, a niektóre mają szerszy zasięg. Język wreszcie upowszechnia różne cele oraz ideologie. Tradycja stanowi kumulację doświadczeń przeszłości, zarówno tych, jakie w rzeczywistości miały miejsce, jak i tych zmitologizowanych. Rozróżnić można tradycje pozytywne, jak i negatywne, związane z własnym społeczeństwem, jak i światem zewnętrznym. Historia dotyczy ciągłości historycznej poszczególnych państw, zwłaszcza pojawienia się państw nowoczesnych, skutków I i II wojny światowej, a także epoki nowoczesnej i pojawienia się nowych państw w wyniku dekolonizacji i transformacji systemowej. Religia odgrywa istotną rolę w kształtowaniu systemu wartości, wpływie na państwo, a jednocześnie charakteryzuje się konfliktownością w stosunku do innych religii, co zwłaszcza ma miejsce w okresie różnych przesilen, w tym głównie cywilizacyjnych. Stosunek do państwa dotyczy głównie wzajemnych relacji między państwem (elitami władzy) a społeczeństwem. Podstawowe znaczenie ma tu geneza państwa, jego ciągłość, stopień zaufania społeczeństwa, a także model polityczny, opiekuńczy czy opresyjny.

Rozwój mimo pewnych rozwiązań unifikacyjnych w sferze ekonomiczno-technicznej, a po części edukacyjnej i kulturowej, nie eliminuje różnic wywodzących się z tradycji, historii, a także religii. Państwo może je dzięki swojej polityce wewnętrznej i zewnętrznej, częściowo eliminować. System kulturowy stanowi współcześnie jedno z ważniejszych zagrożeń rozwojowych.

Słowa kluczowe: rozwój, system kulturowy, zasoby społeczne, ekonomia kultury, religia, polityka społeczna.

Cultural system and social development

Summary

The links between development and the cultural system are extremely important, although in most scientific disciplines, especially in economic sciences, they are not sufficiently reflected.

In most general terms, development is the effect of a cumulated production resource, geographical-natural conditions, accumulated knowledge, an increase in the rights of broad social strata, openness to external solutions, creativity of individuals or larger groups, ability to interact in larger teams, as well as solidarity and tolerance.

Development consists of a set of the following components: territory of the state, geographical environment, cities and their special character, population: its nature and the educational level, as well as the particular role of the state and its political model.

When defining a cultural system, it should first of all be stressed that, unlike development, which is characterized by variability, the cultural system is of high durability.

I see the cultural system as a specific pentagon: language, tradition, history, religion and the attitude of society to the state and the state's attitude to society.

Language plays a special role, serves and facilitates the flow of goods and services, and, above all, is a means of communication. It is a mechanism of agreement at the state level as well as with other communities. Languages have a local-national character, and some have a wider range. Language, finally, disseminates various goals and ideologies.

Tradition is the accumulation of experiences of the past, both those that actually took place and those mythologized. We can distinguish positive and negative traditions connected with the society of a particular country as well as with the outside world.

History concerns the historical continuity of individual countries, especially the emergence of modern states, the effects of World War I and WW II, as well as of the modern era, and the emergence of new states as a result of decolonization and systemic transformation.

Religion plays an important role in shaping the system of values, influencing the state, and, at the same time, is characterized as conflict-generating in relation to other religions, which takes place mainly in the period of various crises, in particular civilisational ones.

The attitude to the state concerns mainly the mutual relations between the state (the elite of power) and the society. Of the fundamental importance here is the genesis of the state, its continuity, the level of public trust, as well as the political, protective or oppressive models.

Development, despite some unification solutions in the fields of economics and technology, and in part of education and culture, does not eliminate differences originating from tradition, history or religion. The state can eliminate them partly thanks to its internal and external policy. At present, the cultural system is one of the most important developmental threats.

Keywords: development, cultural system, human resources, cultural economics, religion, public policy.

JEL: O10, O20, Z10.